

Wyrok z dnia 5 grudnia 2002 r.

I PK 33/02

Termin upływu trzeciego miesiąca ciąży (art. 177 § 3 k.p.), oblicza się w równej miary miesiącach księżycowych (28 dni).

Przewodniczący SSN Roman Kuczyński, Sędziowie SN: Zbigniew Myszka (sprawozdawca), Jadwiga Skibińska-Adamowicz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 grudnia 2002 r. sprawy z powództwa Lidii Z. przeciwko „P.S.” Spółce z o.o. w G. o ustalenie i dopuszczenie do pracy, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach z dnia 26 września 2001 r. [...]

o d d a l i ł kasację i zasądził na rzecz powódki od strony pozwanej kwotę 100 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach wyrokiem z dnia 26 września 2001 r. zmienił zaskarżony przez powódkę Lidię Z. wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Gliwicach z dnia 27 kwietnia 2001 r. w jego punkcie 1 w ten sposób, że ustalił, iż umowa o pracę łącząca powódkę z pozwaną „P.S.” Spółką z o.o. w G. uległa przedłużeniu do dnia 29 listopada 2000 r., będącego dniem porodu, a ponadto oddalił apelację powódki w pozostałym zakresie i zniósł pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego. W sprawie tej ustalono, że powódka była zatrudniona u strony pozwanej od dnia 1 marca 2000 r. do dnia 31 maja 2000 r. na podstawie umowy o pracę na okres próbny na stanowisku pracownika utrzymania czystości. Powódka przedstawiła pracodawcy zaświadczenie lekarskie z dnia 30 maja 2000 r., wskazujące, że jest w trzecim miesiącu ciąży. Pozwany nie uznał tego zaświadczenia. Lekarz prowadzący powódkę, który wydał przedłożone pracodawcy zaświadczenie lekarskie o stanie ciąży, stwierdził, iż w dniu 30 maja 2000 r. upłynął 3 miesiąc księżycowy ciąży. Według tego lekarza, stan ciąży określa się w miesiącach

księżycowych, które liczą po 28 dni i nie są równe długości miesiący kalendarzowych. W celu ustalenia, czy w dniu 31 maja 2000 r. upłynął 3 miesiąc (kalendarzowy) ciąży powódki, Sąd Pracy przeprowadził dowód z opinii biegłego lekarza ginekologa-położnika. Z uzyskanej opinii wynikało, że w ostatnim dniu trwania umowy na okres próbny nie upłynął trzeci miesiąc kalendarzowy ciąży powódki, a zatem bez znaczenia było stwierdzenie lekarza prowadzącego powódkę, że w tym dniu upłynął trzeci miesiąc księżycowy jej ciąży. Na podstawie takich ustaleń Sąd pierwszej instancji wskazał, iż termin z art. 177 § 3 k.p. liczy się według zasad określonych w art. 114 k.c., a zatem w miesiącach kalendarzowych, które liczą 30 dni. Nie było zatem żadnych podstaw prawnych, ażeby stan ciąży powódki liczyć w miesiącach księżycowych dla celów określonych w prawie pracy.

Stanowiska tego nie podzielił Sąd Okręgowy, który zwrócił uwagę, że ustawodawca nie wskazał sposobu i metody obliczania miesiący ciąży, przeto zaawansowanie stanu ciąży prawidłowo określa praktyka medyczna. Z uwagi na to, że ciąża jest stanem fizjologicznym, należy posiłkować się terminologią medyczną, która zaawansowanie stanu ciąży wylicza w miesiącach księżycowych, gdzie każdy taki miesiąc ma 28 dni kalendarzowych, a za okres trwania ciąży przyjmuje się 10 miesięcy księżycowych, tj. 280 dni kalendarzowych, licząc od pierwszego dnia ostatniej menstruacji do dnia porodu, co potwierdza także specjalistyczna literatura (podręczniki medycyny sądowej dla prawników). Jeżeli ustawodawca w art. 177 § 3 k.p. odwołuje się do trzeciego miesiąca ciąży, „nie definiując tego pojęcia”, to prawidłowa wykładnia nakazuje uwzględnić medyczne rozumienie stanu ciąży określane w miesiącach księżycowych, a nie w miesiącach kalendarzowych. W takich okolicznościach sprawy, Sąd drugiej instancji „za całkowicie nieprzydatną” uznał sporządzoną w sprawie opinię przez biegłego lekarza specjalistę chorób kobiecych i położnictwa, ponieważ zgodnie z zaleceniem Sądu Pracy ustalił on datę upływu trzeciego miesiąca kalendarzowego ciąży powódki. Tymczasem z kart ciąży powódki wynika, że data ostatniej menstruacji przypadała u niej w dniu 3 marca 2000 r., a zatem w dniu 31 maja tego roku na pewno upłynął trzeci miesiąc księżycowy jej ciąży, co potwierdził lekarz prowadzący powódkę w swoich zeznaniach, a także w pisemnym zaświadczeniu.

W kasacji pełnomocnik pozwanego pracodawcy podniósł zarzut błędnej wykładni art. 177 § 3 k.p. oraz art. 112 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez bezpodstawne uznanie, że do obliczania 3 miesięcznego terminu z art. 177 § 3 k.p. nie mają za-

stosowania zasady prawa cywilnego dotyczące obliczania terminów. Ponadto zarzucał naruszenie art. 381 k.p.c. w związku z art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. wynikające z dokonania ustaleń faktycznych na podstawie dołączonego dopiero do apelacji powódki zaświadczenia lekarskiego z dnia 18 kwietnia 2001 r., w którym lekarz prowadzący stwierdził, iż w dniu „31.5.2001 r.” była ona w „III miesiącu” ciąży. Na tych podstawach wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji powódki od wyroku Sądu Pracy, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, a także zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1.500 zł. W sprawie występuje istotne zagadnienie prawne polegające na potrzebie wyjaśnienia, czy upływ trzeciego miesiąca ciąży, o którym stanowi art. 177 § 3 k.p., następuje według zasad prawa cywilnego (art. 112 k.c. w związku z art. 300 k.p.), czy według praktyki medycznej. Konieczne byłoby także wyjaśnienie od jakiej daty początkowej należy liczyć okres ciąży w myśl art. 112 k.c., gdyż „data ta jest przez medycynę w sposób konwencjonalny przyjmowana w sposób sprzeczny z prawdopodobieństwem rzeczywistej daty poczęcia dziecka i w tym zakresie istnieje dalsza potrzeba wykładni art. 117 § 3 Kodeksu pracy”. Potrzeba wypowiedzi Sądu Najwyższego w tej kwestii „decydować będzie o rozstrzygnięciu” w innej sprawie, jaką prowadzi pełnomocnik pozwanej, a taka precedensowa wykładnia będzie „wskazaniem dla innych, przyszłych spraw sądowych, doktryny, a wreszcie samych pracodawców i pracowników”. Wartość przedmiotu zaskarżenia pełnomocnik pozwanej wyliczył na kwotę 14.723 zł, na którą składa się wynagrodzenie, jakie przysługiwałoby powódce od dnia 1 czerwca 2000 r. do 30 listopada 2000 r., powiększone o składki na ubezpieczenie i świadczenie urlopowe.

W odpowiedzi na kasację powódka wniosła o odmowę jej przyjęcia jako oczywiście bezzasadnej, względnie o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania „według załączonego spisu bądź według norm przepisanych”, podkreślając, że wykładnia art. 177 § 3 k.p. jest oparta na „dotychczasowej, utrwalonej praktyce - przepis ten obowiązuje ponad 25 lat - a nadto zgodna z ustalonymi zwyczajami i zasadami współżycia społecznego. Bezsporne jest, iż stopień zaawansowania wiedzy medycznej istniejący w dacie uchwalania przepisu i upowszechniona praktyka lekarska dotycząca periodyzacji ciąży w miesiącach księżycowych, nie pozostawiały dla ustawodawcy, ani organom stosującym prawo miejsca na żadne wątpliwości interpretacyjne”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 177 § 3 k.p. umowa o pracę zawarta na czas określony lub na czas wykonania określonej pracy albo na okres próbny przekraczający jeden miesiąc, która uległaby rozwiązaniu po upływie trzeciego miesiąca ciąży, ulega przedłużeniu do dnia porodu. Kluczowy problem w rozpoznawanej sprawie dotyczy metody i sposobu ustalenia stanu zaawansowania ciąży liczonej w miesiącach, albowiem upływ trzeciego miesiąca ciąży - do ostatniego dnia trwania terminowych umów o pracę lub umowy na okres próbny przekraczający jeden miesiąc - powoduje z mocy powołanej normy prawnej przedłużenie realizowanego stosunku pracy do dnia porodu.

Wstępnie trzeba zasygnalizować, że bezpodstawne uznanie przez pracodawcę, iż przed upływem końcowego dnia obowiązywania wyżej wymienionych umów terminowych lub umowy na okres próbny nie upłynął trzeci miesiąc ciąży, pozostaje bez wpływu na przedłużenie z mocy prawa realizowanych stosunków pracy do dnia porodu. Spór na tym tle dotyczy zatem zawsze ustalenia dalszego istnienia przedłużonego *ex lege* (art. 177 § 3 k.p.) stosunku pracy. Taki charakter sprawy wymaga prowadzenia przez sądy pracy postępowania dowodowego z urzędu (art. 477¹ § 1¹ k.p.c.), co już dyskwalifikuje proceduralne zarzuty kasacyjne naruszenia art. 368 § 1 pkt 4 i 381 k.p.c., oparte na twierdzeniu o niedopuszczalności powoływania dopiero w postępowaniu apelacyjnym nowych faktów lub dowodów, które strona mogła powołać już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Inaczej rzecz ujmując, obowiązek prowadzenia przez sądy pracy postępowania dowodowego z urzędu w sprawach o ustalenie istnienia stosunku pracy wyklucza pominięcie przez te sądy jakichkolwiek faktów lub dowodów, a zatem także tych, które strona mogła powołać w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Ponadto w odniesieniu do zaświadczenia lekarskiego o stanie ciąży powódki zarzut ten jest oczywiście bezzasadny, albowiem sama strona skarżąca przyznała w kasacji, iż pierwsze zaświadczenie lekarza prowadzącego z daty 30 maja 2000 r. stwierdzające, że w tym dniu powódka jest w trzecim miesiącu ciąży zostało jej doręczone wraz z pozwem. Przedłożone w postępowaniu apelacyjnym kolejne zaświadczenie przez tego samego lekarza z dnia 18 kwietnia 2001 r. jedynie precyzowało, iż w dniu 31 maja 2001 r. (co było oczywiście pomyłką pisarską w zakresie mylnego wskazania roku), nastąpił upływ trzeciego miesiąca ciąży po-

wódki w 2000 r. Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym kartę przebiegu ciąży, pisemne zaświadczenia i zeznania lekarza prowadzącego powódkę, Sąd drugiej instancji ostatecznie przyjął, że do ostatniego dnia zatrudnienia powódki na podstawie umowy o pracę na trzymiesięczny okres próbny „na pewno upłynął trzeci miesiąc ciąży (miesiąc księżycowy)”. Wobec nieskuteczności proceduralnych zarzutów kasacyjnych ustalenie to wiąże Sąd Najwyższy (art. 393¹¹ § 2 k.p.c.).

Rozstrzygnięcie sprawy wymaga wskazania metody i sposobu liczenia zaawansowania stanu ciąży mierzonej w miesiącach. Nie ma wątpliwości, że kwestia terminów prawa pracy nie jest jednolicie unormowana w przepisach prawa pracy, które w szczególności mogą być liczone w godzinach (jeżeli dotyczą czasu pracy), odnoszone do konkretnej daty (np. dzień rozpoczęcia pracy lub zawarcia umowy o pracę - art. 26 k.p., bądź ściśle określony termin wypowiedzenia umowy o pracę - art. 30 § 2¹ k.p.), a ponadto mogą to być terminy tygodniowe, miesięczne lub ich wielokrotności, albo liczone w latach (kalendarzowych lub faktycznie przepracowanych).

Stan ciąży pracownicy powinien być stwierdzony świadectwem lekarskim (art. 185 § 1 k.p.). Oznacza to, że udokumentowanie stanu ciąży należy do lekarza, który wystawia odpowiednie zaświadczenie lekarskie, przy czym w aktualnym stanie prawnym brakuje formalnych wskazań, jaki lekarz i w jakim trybie wydaje tego rodzaju dokument. Z treści § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Spraw Socjalnych z dnia 27 września 1999 r. w sprawie określenia dowodów stanowiących podstawę przyznania i wypłaty zasiłków z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz.U. Nr 65, poz. 742 ze zm.), który stanowi, że dowodem do przyznania i wypłaty zasiłku macierzyńskiego jest zaświadczenie lekarskie stwierdzające przewidywaną datę porodu lub skrócony odpis aktu urodzenia dziecka, wynika, że wystarczającym dowodem na stwierdzenie stanu ciąży kobiety jest zaświadczenie pochodzące od lekarza, który może wskazać określony termin zaawansowania stanu ciąży. W razie sporu kwestie te podlegają sprawdzeniu w postępowaniu sądowym.

Norma zawarta w art. 177 § 3 k.p. nie określa sposobu obliczenia trzeciego miesiąca ciąży, co sprawia, iż w sprawach nieunormowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy (art. 300 k.p.). Zawarte w art. 300 k.p. odesłanie nie stanowi dyrektywy nakazującej stosowanie *expressis verbis* przepisów Kodeksu cywilnego o terminach materialnoprawnych, skoro wskazuje na ich odpowiednie, posiłkowe stosowanie, przy koniecznym uwzględnieniu zasad prawa pracy,

z którymi przepisy Kodeksu cywilnego nie mogą pozostawać w sprzeczności. Z przepisów tego Kodeksu dotyczących sposobu obliczania materialnoprawnych terminów prawa cywilnego należy wyłączyć unormowanie z art. 114 k.c., który - wskazując sposób wyliczania na 30 dni terminów oznaczonych w miesiącach - odnosi go do przypadków, w których ciągłość terminu nie jest wymagana. Tymczasem stan fizjologiczny ciąży jest, co do zasady, nieprzerwany, albowiem poza wyjątkami kończy go poród, co sprawia, iż ciągłość w zakresie upływu trzeciego miesiąca ciąży wyklucza liczenie miesięcy ciąży tak, jakby każdy z nich liczył trzydzieści dni (art. 114 k.c.). Pozostaje zatem możliwość określenia upływu trzeciego miesiąca ciąży według reguł zawartych w art. 112 k.c. w związku z art. 300 k.p. Na taką potrzebę wskazał Sąd Najwyższy w powoływanym w kasacji wyroku z dnia 7 lutego 2001 r., I PKN 231/01 (okładka do OSNAPiUS 2001 nr 16), przyjmując, iż do obliczenia terminu, o którym stanowi art. 177 § 3 k.p. zastosowanie ma art. 112 k.c. Uzasadniając taki pogląd Sąd Najwyższy wyraził jednak jedynie zapatrywanie, iż „zbyt dużym uproszczeniem jest przyjęcie, że miesiąc liczy cztery tygodnie (skoro poza lutym każdy inny miesiąc jest dłuższy niż cztery tygodnie), a więc trzy miesiące to dwanaście tygodni. Ze względu na ilość dni w miesiącu (28, 29, 30 lub 31) okres trzech miesięcy liczy faktycznie 90-92 dni, co długotrwałością odpowiada okresowi trzynastu tygodni (dziewięćdziesięciu jeden dni), a zatem początek trzynastego tygodnia nie oznacza, że doszło już do upływu trzech miesięcy”. Takie stanowisko jest rachunkowo prawidłowe w ogólności, ponieważ zaprezentowany sposób wyliczenia daje okresy trzymiesięczne w rozmiarze od 89 do 92 dni kalendarzowych, co jednakże przekreśla jednolitość rozumienia upływu trzeciego miesiąca ciąży wymaganą w ujęciu normatywnym art. 177 § k.p. Zastosowanie tej metody matematycznej prowadziłoby bowiem do przypadków, w których koniec trzeciego miesiąca ciąży mógłby upływać pomiędzy 89 a 92 dniami kalendarzowymi w zależności od miesięcy kalendarzowych, na które przypada ten fizjologiczny stan kobiety. Tymczasem abstrakcyjna hipoteza normy ochronnej z tego samego art. 177 § 3 k.p. ustanawia jeden termin upływu trzeciego miesiąca ciąży, bez względu na długość miesięcy kalendarzowych, w jakich mogą przebiegać stany ciąży u różnych pracownic, zważywszy że każda terminowa umowa o pracę lub umowa na okres próbny dłuższy niż jeden miesiąc, która uległaby rozwiązaniu po upływie trzeciego miesiąca ciąży pracownicy, ulega *ex lege* z mocy art. 177 § 3 k.p. przedłużeniu do dnia porodu. Norma ta nie dopuszcza zatem takiego pojmowania

terminu upływu trzeciego miesiąca ciąży, który byłby różny w zależności od miesięcy kalendarzowych, w których przebiegają stany ciąży.

Wyznacza to konieczność wskazania jednolitego sposobu wyliczenia terminu upływu trzeciego miesiąca ciąży dla każdej ciężarnej pracownicy, której sytuacja prawna odpowiada hipotezie zawartej w art. 177 § 3 k.p. Cel taki można osiągnąć przez takie odpowiednie stosowanie reguł przewidzianych w art. 112 k.c. w związku z art. 300 k.p. do obliczenia terminu z art. 177 § 3 k.p., które nie byłyby sprzeczne z zasadami prawa pracy. Poddawany wykładni termin z art. 177 § 3 k.p. stanowi o ukończeniu trzeciego miesiąca ciąży, która jest stanem fizjologicznym kobiety ustalonym według wiedzy lekarskiej, a zatem już *prima facie* jego określenie nie może pomijać utrwalonych standardów medycznych w tym zakresie. Wymaga to uwzględnienia wypracowanych w medycynie konwencji opartych na stanie aktualnej wiedzy specjalistycznej, z której wynika określona lekarska (medyczna) metoda (sposób) ustalenia daty poczęcia, którą trudno precyzyjnie i jednoznacznie określić, a także liczenie okresów przebiegu ciąży w miesiącach księżycowych, które mają realne (a nie „księżycowe”, jak utrzymuje w kasacji strona skarżąca) odniesienie do tygodniowych okresów przebiegu ciąży, których liczenie nie jest obarczone żadnym błędem, albowiem każdy tydzień liczy siedem kolejnych dni kalendarzowych. Warto tu zasygnalizować, że tygodniowy sposób liczenia przebiegu ciąży posiada normatywne znaczenie przy ocenie legalności przerwania ciąży, które może być wyjątkowo dopuszczone do chwili osiągnięcia przez płód zdolności do samodzielnego życia poza organizmem kobiety ciężarnej, jeżeli od początku ciąży nie upłynęło więcej niż 12 tygodni (art. 4a ust. 2 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży Dz.U. Nr 17, poz. 78 ze zm.). Stosownie do aktualnej wiedzy medycznej, stan zaawansowania ciąży liczy się zasadniczo i precyzyjnie w tygodniach, a według tej metody liczenia ciąża trwa 40 tygodni, czyli 280 dni kalendarzowych. Warto zauważyć, że taka liczba nieprzerwanych dni nie daje się przeliczyć na zamkniętą ilość pełnych miesięcy kalendarzowych, a jedynie na dziesięć pełnych miesięcy księżycowych, liczonych po 28 nieprzerwanych dni kalendarzowych, obejmujących po cztery tygodnie. Oznacza to, iż taki wynik obliczeń, poczynszyszy od konwencjonalnie (medycznie) ustalonej daty poczęcia, nie jest obarczony żadnym błędem w odniesieniu do rozumienia i liczenia fizjologicznego stanu ciąży tylko w zamkniętych miesiącach księżycowych, a nie w miesiącach liczonych ściśle wedle zasad Kodeksu cywilnego. Względy te powodują,

że upływ trzeciego miesiąca ciąży, o którym stanowi art. 177 § 3 k.p., następuje z upływem trzech miesięcy księżycowych, które obejmują trzy 4-tygodniowe lub trzy 28-dniowe okresy trwania ciąży, liczone na podstawie odpowiedniego stosowania art. 112 k.c. w związku z art. 300 k.p., w sposób niesprzeczny z konstytucyjną zasadą ochrony macierzyństwa (art. 18 Konstytucji RP), a także zasadą prawa pracy wzmożonej ochrony pracy pracownic w okresie ciąży (wyrażoną w art. 177-189 k.p.). W ocenie składu orzekającego, taka wykładnia art. 177 § 3 k.p. zapewnia konieczne uporządkowane i jednolite rozumienie upływu terminu trzeciego miesiąca ciąży u każdej pracownicy ciężarnej, którego wyliczenie nie jest obarczone żadnym błędem, albowiem każdy tydzień ciąży pracownicy liczy siedem kolejnych dni kalendarzowych, poczynając od dnia poczęcia, a cztery takie tygodnie wskazują jednolicie miesięczny okres ciąży. Upływ trzeciego miesiąca ciąży w okresach trwania terminowej umowy o pracę lub umowy na okres próbny dłuższy niż jeden miesiąc, przedłuża trwanie stosunków pracy kobiet ciężarnych do dnia porodu z mocy art. 177 § 3 k.p. Pozwala to wyrazić stanowisko, że odpowiednie stosowanie art. 112 k.c. w związku z art. 300 k.p., tj. w sposób niesprzeczny z konstytucyjną zasadą ochrony macierzyństwa oraz zasadą prawa pracy wzmożonej ochrony pracownic ciężarnych, do określenia terminu upływu trzeciego miesiąca ciąży, o którym stanowi art. 177 § 3 k.p., wymaga jednolitego obliczania stanu ciąży w równej miary miesiącach księżycowych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy z mocy art. 393¹² k.p.c. oddalił kasację nie mającą usprawiedliwionych podstaw, orzekając o kosztach procesu w zgodzie z art. 98 k.p.c.

=====